

Dziś po raz pierwszy kolorowa wkładka z programami telewizyjnymi!

PAŁUKI

NR

44

+ Super Tele = Super Pałuki

PISMO LOKALNE, TYGODNIK, ROK V / NR 193 / 3 LISTOPADA 1995 ISSN 1232-0951 INDEKS 322547 CENA 1 zł

Pałucka Fundacja Ekologiczna Sąd odmówił rejestracji

13 października Sąd Rejonowy miasta stołecznego Warszawy, na posiedzeniu niejawnym odmówił rejestracji Pałuckiej Fundacji Ekologicznej w Żninie.

W uzasadnieniu podano, że ustawa o fundacjach dopuszcza wyłączenie przez nie działalności gospodarczej, traktowanej wyłącznie jako źródło dochodu, a nie cel lub formę jego realizacji, co sprzeczne jest z artykułami 1 i 5 ustawy o fundacjach. Sąd uznał też, że działalność statutowa nie jest jasno i wyczerpująco wymieniona oraz poczynił dwie proceduralne uwagi.

Przywołane przez sędzinę Izabellę Janson artykuły ustawy o fundacjach mówią, iż fundacja może być ustanowiona dla realizacji celów społecznie lub gospodarczo użytecznych (art.1), a także, że może prowadzić działalność gospodarczą w rozmiarach służących realizacji jej celów (art. 5).

Paweł Jordan z Biura Obsługi Ruchów i Inicjatyw Samopomocowych w Warszawie wyraził opinię, iż w tej chwili sądy generalnie dają odmowę fundacjom na podstawie niezbyt jasnych uzasadnień, szykując się do zmiany ustawy o fundacjach, a zmienione mają być właśnie zapisy dotyczące działalności gospodarczej i w odmowach nie ma racjonalności. - *Jeśli w statucie jest działalność gospodarcza - odrzucają z miejsca.*

Dyrektor Pałuckiej Fundacji Ekologicznej, Bogdan Świercz wie dotąd o decyzji sądu nieoficjalnie. Jeśli te informacje potwierdzą się, fundacja ma prawo odwołać się od decyzji, bądź - po dokonaniu korekt - ponownie złożyć wniosek o rejestrację. Zadecyduje o tym Zarząd fundacji w dniu 7 listopada.

DOMINIK KSIĘSKI

współpraca: RYSZARD NOWICKI

Z Europy Zachodniej na Litwę przez Pałuki

Żnin poczeka na obwodnicę do następnego tysiąclecia

Po 1 listopada częściowo otwarta zostanie tzw. mała obwodnica w Szubinie, na razie tylko dla ruchu lokalnego, ponieważ na ulicy Glinica będą jeszcze prowadzone roboty kanalizacyjne. Żnin na budowę obwodnicy musi czekać do następnego tysiąclecia. Obydwie inwestycje może jednak przyspieszyć decyzja o poprowadzeniu łączącej Litwę z Niemcami drogi ekspresowej, przez Gniezno, Bydgoszcz i Grudziądz, a nie przez Inowrocław, Toruń i Brodnicę.

Droga T-5, przechodząca przez środek Szubina i odcinająca w Żninie osiedla od miasta stanowi nieustanne zagrożenie dla mieszkańców.

Przemierza ją coraz więcej samochodów ciężarowych, wioząc paliwa czy chemikalia. Zwiększająca się liczba tego typu pojazdów wzmacnia prawdopodobieństwo wypadku, którego skutki mogą okazać się straszne.

SZUBIN

Decyzję o budowie obwodnicy w takim a nie innym kształcie podjęła jeszcze poprzednia Rada Miejska Szubina. Małą obwodnicą (która w zasadzie



Ruch na Mickiewicza coraz większy

fot. Dominik Księski

nie jest obwodnicą, lecz inną drogą przez miasto, eliminującą jedynie dwa zakręty) będą jechać samochody w kierunku Bydgoszcz-Żnin. Jadąc z Bydgoszczy przez Szubin ulicą Sienkiewicza, między ulicą Powstańców Wielkopolskich a ulicą Matejki wjedziemy na ulicę Glinica (początek małej obwodnicy), którą dojedziemy do skrzyżowania z ulicami Nakiełską, Kościuszką i 3 Maja. Na tym skrzyżowaniu mała obwodnica kończy się.

Jadąc w kierunku Bydgoszczy, pojedziemy, jak dotychczas ulicami, 3 Maja, Kościuszką, Paderewskiego i Sienkiewicza.

Rozpoczęta trzy lata temu budowa małej obwodnicy w Szubinie w przyszłym roku powinna dobiec końca. Jej otwarcie rozwiąże problem nasilonego ruchu pojazdów na ulicach Kościuszką i Paderewskiego, nie rozwiąże jednak tego problemu na ulicy 3 Maja.

cd. na stronie 3

Żnin

Ciężkie dni dla aut

Od 2 listopada przez około siedem dni zamknięte będzie skrzyżowanie ulic Szkolnej i 700-lecia w Żninie.

Dojazd z centrum w kierunku wschodnim (do ul. Gnieźnieńskiej) odbywać się będzie ulicami: 700-lecia, Lewandowskiego, Wodną, Śniadeckich, Kościuszką, Spokojną, Dworcową, Potockiego, 700-lecia, natomiast objazd do centrum ulicami: Dworcową, Mickiewicza, Szpitalną, Sienkiewicza.

Okolo 8 listopada rozpoczyna się prace na ulicy Szkolnej. Potrwać one 2 miesiące. W związku z tym ulica ta od ul. Sądowej do ul. 700-lecia zostanie wyłączona z ruchu. Konieczna będzie zmiana organizacji ruchu na części ul. Sądowej i 700-lecia - wprowadzony zostanie ruch dwukierunkowy.

Kontynuowane są również roboty kanalizacyjne na Osiedlu Góra na ul. Gwardii Ludowej oraz Jasnej w kierunku ul. Składowej.

Wobec powyższego prosimy kierowców i pieszych o zachowanie ostrożności oraz zwrócenie szczególnej uwagi na nowe oznakowanie ulic.

Przepraszamy za utrudnienia spowodowane prowadzonymi robotami.

Zarząd Miejski w Żninie

Żnin

Spółdzielnia Mieszkaniowa chce wyjść na prostą

Zakład Usług Ogólnobudowlanych Władysława Sprindzi od 5 października prowadzi prace remontowo-ociepleniowe w bloku przy ul. Kopernika 2 administrowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Firma ta po wygraniu przetargu przystąpiła do poszerzenia 2 klatek schodowych i wymiany lukswerów oraz do ocieplenia i odnowienia elewacji szczytów i ścian od ul. Mickiewicza. Zimą będą malowane klatki schodowe. Wiosną ocieplona zostanie tylna ściana budynku i poszerzone pozostałe klatki schodowe. Planowana jest też wymiana balkonów na loggie.

Prace te są początkiem długofalowego programu remontów przewidzianego na kilka najbliższych lat, które spółdzielnia zamierza przeprowadzić na ul. Kopernika, następnie Browarowej 3, 5, 7. Zapoczątkowanie prac było możliwe dzięki mieszkańcom bloku przy ulicy Kopernika 2, którzy widząc potrzebę takich prac, na spotkaniach z Zarządem Spółdzielni zadeklarowali co miesiąc przez rok płacić powiększony o 20 zł czynsz za przeznaczaniem na te prace. Jest to całkowity koszt remontu tego bloku szacowany jest



"I coraz większa trwa budowa..."

fot. Dominik Księski

na 200.000 zł. Pozostała część kosztów będzie pokryta z odpisów na remonty i dotacji bud-

żetowej Urzędu Wojewódzkiego na usuwanie wad technicznych. (jd,sk)

Pałucka rzeźba w Niemczech

2 listopada w galerii Haus der Begegnung w Monachium rozpocznie się wystawa prac Eugeniusza Izdebskiego. 40 rzeźb o ludowej tematyce pałuckiej, w tym dwie szopki będą prezentowane przez dwa tygodnie



Eugeniusz Izdebski
fot. Jędrzej Dobaczewski

To już druga, po ekspozycji Edmunda Kapłońskiego, wystawa promująca żnińskich artystów w Monachium. Na wernisaż zaproszeni zostali członkowie Niemiecko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego oraz konsul RP w Monachium.

Organizatorem wystawy jest Muzeum Ziemi Pałuckiej, Żnińskie Towarzystwo Kulturalne oraz galeria Haus der Begegnung, która promuje sztukę Europy Środkowej i Południowej, a nie do przecenienia jest pomoc przyjaciela i miłośnika Żnina, na stałe zamieszkałego w Monachium - Mieczysława Gomały. (jd,sk)

First meeting of English Club

W Żninie powstaje Klub Angielski

English Club was established in Żnin. The first meeting will be Tuesday, November 7-th from 17⁰⁰-18⁰⁰ at the House of Culture in Żnin, ul. Pocztowa 15. The club will be conversation oriented, and is organized for people who have studied English, mastered basic English, but do not have an opportunity to speak. The meetings will be lead by Peace Corps volunteer Joe Rothstein. (dk)

20 groszy za 16 dodatkowych stron

Dziś Pałuki z kolorową wkładką telewizyjną Super Tele, udostępnioną nam przez Dziennik Wieczorny, zawierającą programy TVP1, TVP2, Polsat, TV Polonia i Polonia 1 oraz satelitarne - RTL, SAT 1, Filmnet, MTV, Pro 7, Eurosport i DSF, a także telewizji regionalnych - w tym bydgoskiej.

Przypominamy też o zamieszczonej w ostatnim numerze "Pałuk" ankiecie. Wszystkich naszych czytelników, którzy dotąd nie wypełnili tej ankiety, prosimy o jej nadesłanie. Czekają nagrody - milion starych złotych i pięćdziesiąt książek. Bardzo czekamy na Państwa uwagi! (dk)

Żnin

Spółdzielnia Rembud przestanie istnieć

30 października Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy *Rembud* w Żninie została postawiona w stan likwidacji. W tym dniu 38 pracowników spółdzielni otrzymało 3-miesięczne wypowiedzenia ze skróceniem do jednego miesiąca.

Po pierwszym walnym zgromadzeniu, jakie odbyło się w dniu 16 października jeszcze nie wiadomo było czy zakład ulegnie likwidacji. Jak powiedziała nam dotychczasowy prezes **Danuta Rogacka**, na tym zgromadzeniu co prawda jedna osoba była przeciwna likwidacji, lecz niektórzy przemysłiwali, czy nie przekształcić firmy na przykład w jakąś spółkę. Co najważniejsze, nie podjęto wówczas odpowiedniej uchwały.

Podjęto ją jednak 30 października na drugim walnym zgromadzeniu członków spółdzielni, w obecności rady prawnej. Powołano jednocześnie likwidatora. Jest nim mgr inż. **Eugeniusz Olkowski** z Bydgoszczy, doświadczony lustrator, niegdyś pracujący w nie istniejącym już Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy. Dziś (wtorek) był nieobecny w Żninie i nie udało się przeprowadzić z nim rozmowy. Likwidator przejął funkcje zarządu, a z Radą Nadzorczą podpisał umowy o pracę na czas likwidacji firmy.

Danuta Rogacka nie zgadza się z krążącymi stwierdzeniami, że to kierownictwo winne jest doprowadzenia *Rembudu* do upadłości. Powiedziała, że można to sprawdzić, a likwidator (według słów byłej pani prezes) jest podobnego zdania. Pani prezes nie wie, ile wynosi zadłużenie spółdzielni, gdyż najpierw należy sporządzić bilans za okres ostatnich 10 miesięcy. Wtedy dopiero będzie znane rzeczywiste jej zadłużenie. Nieznany jest czas trwania likwidacji zakładu. Cały majątek zostanie sprzedany na drodze przetargów.

Mandat za posadę?

Gdy czytelnicy otrzymają *Pałuki* do rąk, wiadomo będzie czy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał nową ustawę o samorządzie terytorialnym.

Przewiduje ona, że osoby pełniące funkcje radnych nie będą mogły pracować w urzędach gminy oraz zajmować stanowisk kierowniczych w instytucjach podlegających miejskiemu samorządowi, np. w szkołach, Miejskim Ośrodku Sportu czy Zakładzie Robót Publicznych.

Sekretarz gminy **Ryszard Lorzysz** powiedział, że problem dotyczył będzie szefa Miejskiego Ośrodka Sportu, a po przejęciu przez gminę szkół podstawowych z dniem 1 stycznia przyszłego roku również dyrektora jednej ze żnińskich szkół podstawowych oraz dyrektora szkoły w Słobowie, którzy są radnymi. Jeśli osoby te zdecydowałyby się zrezygnować z zasiadania w Radzie Miejskiej Żnina, należałoby ogłosić wybory uzupełniające. Przewidywany czas ich ogłoszenia wynosi 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, a dla szkolnictwa 6 miesięcy od dnia jego przejścia przez gminę.

Zmiany zawarte w nowej ustawie w odniesieniu do żnińskiej gminy przedstawimy w jednym z następnych numerów *Pałuk*.

ŚLAWOMIR KUJAWA

♦ Jacek Kowalski, współpracownik naszej gazety wystąpi w najbliższą sobotę w programie I TVP w audycji "Swojskie Klimaty".

(ax)

Wawrzynki

Badania i oceny wysypiska

Dookoła wysypiska w Wawrzynkach od dwóch lat znajduje się 5 piezometrów. Są to kilkumetrowej długości rurki o średnicy 88 mm, wewnątrz których znajdują się filtry perforowane. Po mechanicznym wywiercieniu otworu piezometr wkłada się do ziemi na taką głębokość, aż nie ukaże się w nim woda. Tylko niewielka część rurki wystaje nad ziemię.

Zarząd Miejski w Żninie zlecił Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszczy wykonanie

badań monitoringowych wód podziemnych i gleby. Pracownicy inspekcji rozpoczęli 10 września badania podstawowe dla wód podziemnych oraz analizę zawartości ołowiu, żelaza, cynku, miedzi, kadmu, chromu, niklu, cyjanków i fenoli w badanej wodzie. Do tego celu pobierano wodę z wyżej opisanych piezometrów. Ostatnie tego typu badania miały miejsce 18 lutego 1993 roku i zachodziła obawa czy przez warstwy izolacyjne do wód gruntowych nie przedostają się ścieki ze składowanych śmieci. Również przeprowadzono analizę granulometryczną gleby w sąsiedztwie piezometrów na zawartość metali ciężkich i fenoli. Wyniki poznamy w listopadzie.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska **Aleksandra Purczyńska** powiedziała, że badania takie choć kosztowne (obecnie kosztowały gminę 8.000 zł) są konieczne i będą przeprowadzane rokrocznie.

Przy okazji badań inspektor **Małgorzata Kwaśniewska** przeprowadziła szczegółową kontrolę funkcjonowania wysypiska w Wawrzynkach. Po jej zakończeniu wyraża się w samych superlatywach o jego utrzymaniu oraz pracownikach, którzy dbają o to, by wszystko odbywało się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Drobną uwagą dotycząca obsunięcia się jednej ze skarp, które obnażyło znajdującą się pod ziemią folię.

Dojazd do obsuniętej ziemi jest na razie niemożliwy ze względu na znajdującą się przed nią wodę pozostałą po niedawnych opadach. Jednak pracownicy wysypiska już torują sobie drogę w tym kierunku zasypując wodę naważonymi śmieciami. Gdy dotrą na miejsce, skarpa zostanie naprawiona.

ŚLAWOMIR KUJAWA

KOMENTARI

Gdzie kończy się społeczeństwo?

Osłupiałam, gdy przeczytałam w *Pałukach* (nr 42/95) artykuły dotyczące Zakładu Poprawczego w Kcyni.

Pierwsza sprawa. Wicedyrektor Departamentu Spraw Rodziny i Nietelnich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych **Edmund Łoj** mówi: "Złudne jest mniemanie, że młody człowiek przez kilka lat pobytu w poprawczaku stanie się społecznie wartościowym człowiekiem", po czym Zakład Poprawczy w Kcyni zostaje nagrodzony dyplomem ministra Spraw Wewnętrznych. Więc po co? Za co?

Druga sprawa. W drukowanych ostatnio w *Pałukach* tekstach na temat Zakładu Poprawczego ciągle przewija się wątek niechęci (może nawet wrogości) kcyńian do istnienia takiej placówki w ich mieście. Chodzi o budynek, który w tej chwili służy "niewielkiej grupie młodzieży niedostosowanej społecznie", a przecież mogłoby tam być Muzeum Kultury Pałuckiej, czy Muzeum Historyczne Kcyni.

Twój kawałek Europy

♦ W ubiegłym tygodniu specjalistyczna firma wymieniła rynny na kościele św. Floriana w Żninie. Koszt operacji wyniósł około 20.000 zł. (sk)

♦ Na międzynarodowych targach w Bydgoszczy Zakłady Rowerowe *Romet S.A.* z Kowalewa Wlkp. zdobyły złoty medal za rower *Retro*. (rn)

♦ 24 października w Gąsawie odbyło się spotkanie z senator **Dorotą Kempką**. Zostało ono zorganizowane przez terenowe koło SdRP z Gąsawy, a wśród zaproszonych gości byli obecni kierownik Rejonu **Zbigniew Jaszczak**, wójt gminy **Zdzisław Kuczmra** oraz przewodniczący Rady Rejonowej SdRP w Żninie **Bolesław Cieniawa**. (jm)

♦ 30 października mieszkańcy Łabiszyna spotkali się z posłanką **Barbarą Hylą**. (rn)

♦ 27 października w Gąsawie odbyła się narada gminna zarządu PSL z udziałem prezesów kół. Główne tematy tej narady to informacja działaczy terenowych o stosunku mieszkańców gminy do kandydata na prezydenta **Waldemara Pawlaka** oraz informacja wójta o spotkaniu samorządowców z **Waldemarem Pawlakiem**, a także sprawozdanie z narady prezesów i zarządu wojewódzkiego, która odbyła się 16 października. (jm)

♦ W Złotnikach (gm. Rogowo) zawiązała się Spółdzielnia Mieszkaniowa. Utworzyli ją pracownicy Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa, które przejęło schedę po Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Spółdzielnia nie jest zarejestrowana. Nastąpi to lada dzień, bowiem niezbędne dokumenty zostały złożone w Sądzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Prezesem spółdzielni został **Tadeusz Wróblewski**. (wa)

Na randce

W piątek 20 października jedną z uczestniczek telewizyjnej audycji programu *I Randka w ciemno* była **Agnieszka** z Dąbrowy. Nie miała szczęścia i nie została wybrana, chociaż posiada wiele osobistego wdzięku.

Agnieszka ma jeszcze szansę pojechać na wspaniałą wycieczkę, gdyż teraz ona będzie wybierać. Życzymy jej dobrego wyboru i przyjemnego spędzenia czasu. (pd)

Janowiec Wielkopolski

GS czeka na syndyka

11 września Sąd Rejestrowy w Bydgoszczy ogłosił upadłość Gminnej Spółdzielni *Samopomoc Chłopska* w Janowiec Wielkopolskim. Czynności sędziego komisarza zlecono Sądowi Rejonowemu w Żninie. Jednocześnie Sąd Rejestrowy na syndyka upadłości wyznaczył **Antoniego Przedborskiego** - burmistrza Janowca Wlkp. Burmistrz powierzonej mu funkcji nie przyjął, usprawiedliwiając się pełnią funkcją i faktem, że urząd jest wierzycielem spółdzielni.

Zarządca masy upadłościowej zo-

stał dotychczasowy likwidator **Mieczysław Drzewiczak**, który pracuje na pół etatu.

Do tej pory w firmie zatrudnionych jest 30 osób (w tym 4 palaczy). Pracują w zasadzie za pół darmo, bowiem nie otrzymali poborów za wrzesień i październik. Od czasu do czasu otrzymują tylko jakąś zaliczkę. Czekają, aż sąd wyznaczy nowego syndyka, który wypłaci pobory oraz odprowię i pozwalnia ich.

W zakładzie nie ma z kim rozmawiać, bowiem zarządca rzadko tu bywa.

MARIA WARDA

Za tydzień 11 Listopada



Uczniowie z klasy II d Szkoły Podstawowej nr 2 w Żninie zapalają znicze pod pomnikiem *Walki i Męczeństwa* fot. Dominik Księżki

W tym roku 11 listopada przypada 77 rocznica odzyskania niepodległości. W Żninie uroczystości towarzyszące Świętu Niepodległości rozpoczyna się już 7 listopada.

W dniach 7-10 listopada o godz. 10⁰⁰ i 13⁰⁰ w Bibliotece Publicznej odbędą się lekcje biblioteczne pod hasłem *Abyśmy o ojczyźnie naszej radzili*. 10 listopada o godz. 14⁰⁰ w hali miejskiej rozpocznie się halowy turniej piłki nożnej szkół podstawowych. O godz. 15⁰⁰ na cmentarzu nastąpi wmurowanie tablicy na mogile żnińskich dominikanów. Na godz. 17⁰⁰ przewidziano dwie imprezy: koncert kwartetu bajanistów (akordeoniści Filharmonii Kijowskiej) w sali Żnińskiego Domu Kultury oraz rozpoczęcie halowego turnieju piłki nożnej amatorów - eliminacje, które odbędą się w hali miejskiej. W Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Browarowej 16 o godz. 20⁰⁰ chętni będą mogli za darmo obejrzeć spektakl *Ratujcie nasze dusze* wystawiony przez aktorów Teatru im. Alberta Tison.

11 listopada odbędzie się tylko jedna impreza towarzysząca - półfinały halowego turnieju piłki nożnej amatorów w hali miejskiej.

W tym dniu o godz. 11⁴⁵ przed kościołem św. Floriana nastąpi zbiórka pocztów sztandarowych i społeczeństwa. O godz. 12⁰⁰ odprowię zostanie

Ośrodek Szkolenia Zawodowo-Dokształcający
Kursal w Żninie
informuje, że w dniu 7.11.95 r. (wtorek) o godz. 16⁰⁰
w siedzibie PCK, przy ul. Aliantów 10
ROZPOCZYNA SIĘ KURS

- ♦ na uprawnienia energetyczne kat. "E" i "D" dla palaczy c.o. konserwatorów sieci ciepłych,
- ♦ obsługi piecy przemysłowych, pomp, sprzężarek i innych urządzeń energetycznych
- ♦ kurs elektryków w kat. "E" do 1 KV

Informacje i zapisy na kursy, tel. 21-000 od godz. 8⁰⁰ do 20⁰⁰

EX-ROL
NAWOZY SZTUCZNE
W CENACH FABRYCZNYCH
oferujemy również
WĘGIEL I MATERIAŁY
BUDOWLANE
Gąsawa, skład opałowy EX-ROL,
czynny 8⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 13⁰⁰.
Tel. Gąsawa 38, Żnin, tel. 21-060.

W 60-tą rocznicę przyznania Złotego Wawrzynu Akademickiego

JAKUB WOJCIECHOWSKI - ROBOTNIK Z PIÓREM

Jakub Wojciechowski urodził się 3 lipca 1884 r. w Nówcu, w dawnym powiecie śremskim. Jego rodzice - Maciej, który pracował jako parobek i matka Agnieszka z Michalaków - byli ludźmi niepiśmiennymi. Jakub miał dwie siostry Marię i Jadwigę oraz brata Stanisława.

W latach 1891-1896 chodził do szkoły w Kunowie nad Odrą. Mając kilkanaście lat wyjechał do Niemiec i pracował w cegielni Oppenheima w Rudesdorf pod Berlinem, obsługiwał wędrowną karuzelę, pracował w kopalniach węgla w Westfalii i na Łużycach.

7 lipca 1909 r. poślubił Mariannę Kozioł, polską robotnicę przebywającą na saksach. Ich dzieci - Maria, Anna i Jakub - zmarły w dzieciństwie. Wcielony podczas I wojny światowej

1929 r. wybudował dom przy ul. Kościelnej 16. W Barcinie należał do Związku Powstańców Wielkopolskich i PPS.

Jakub Wojciechowski sławę zdobył w okresie międzywojennym. 22 lutego 1923 jego życiorys otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie autobiografii robotniczych, który został ogłoszony przez Instytut Socjologiczny w Poznaniu. W 1930 r. pamiętnik ten został ogłoszony drukiem w opracowaniu Józefa Chatasińskiego pt. *Życiorys własny robotnika*.

W tym samym roku Wojciechowski poznał Tadeusza Żeleńskiego-Boya, z którym prowadził ożywioną korespondencję. Boy odwiedził Wojciechowskiego w Barcinie. Uczynił to także Witold Gombrowicz, Jerzy Andrzejewski, Paweł Zdziechowski, Stanisław Helsztyński i wielu innych. Autorem *Życiorysu własnego robotnika* interesowali się literaci, socjologowie. Zachwycał ich wielkopolski język gwarowy, niepospolita pamięć Wojciechowskiego, jego naiwna szczerłość i bezpośredniość w przedstawianiu życia kulturalnego, towarzyskiego i obyczajowego polskiego środowiska emigracyjnego.

Żaden z późniejszych utworów nie dorównał *Życiorysowi*. 8 listopada 1935 r. Polska Akademia Literatury za wybitne zasługi dla literatury polskiej przyznała Jakubowi Wojciechowskiemu Złoty Wawrzyn Akademicki, najwyższe tego rodzaju odznaczenie w Polsce międzywojennej.

W Barcinie żyją osoby, które знаły Jakuba Wojciechowskiego. Jedną z nich jest emerytowany nauczyciel Alojzy Rybczyński. W 1937 r. poma-

samorodnego talentu pamiętnikarza ofiarowali mu wydane przez siebie książki, kierując się pisarską solidarnością oraz chęcią umożliwienia barcińskiemu pamiętnikarzowi poszerzenia horyzontów myślowych i dalszego samokształcenia - wspomina.

Emerytowany nauczyciel wspomina, że pamiętnikarz był człowiekiem życzliwym, uczynnym i skromnym. Pożyczał bezrobotnym drobne kwoty. Przypuszcza, że od niektórych nie otrzymywał zwrotów. Bezinteresownie pisał wnioski w sprawie pracy, renty, do ubezpieczalni, kasy chorych, władz miejskich itp.

Alojzy Rybczyński w 1937 r. pomagał przy korekcie tekstów. W długim czasie został przeniesiony do pracy w szkolnictwie w Lesznie Wlkp., co było dla niego dużym wyróżnieniem. Niektórzy sądzili, że został kamie przeniesiony za bliskie kontakty z pisarzem socjalistą.

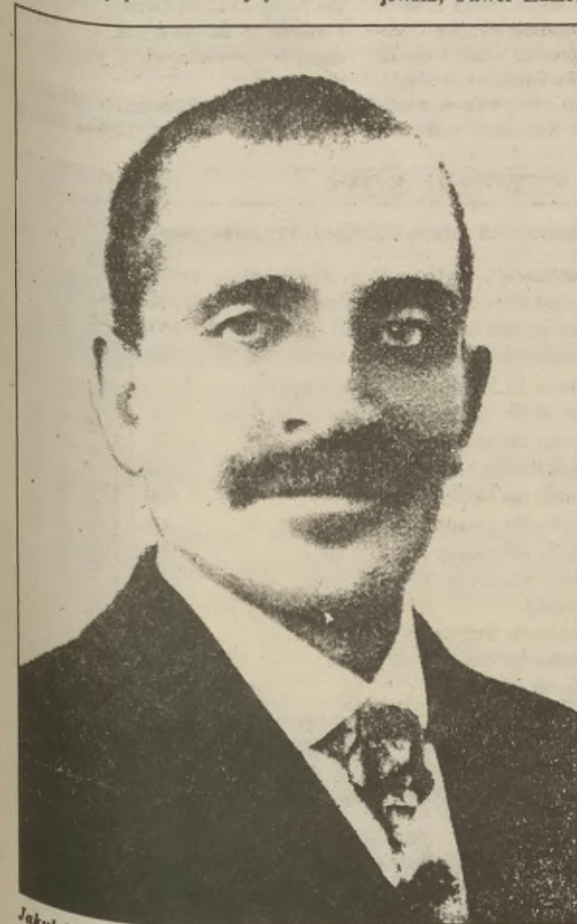
W czasie okupacji Niemcy spalili znajdujące się w miasteczku księgozbiory - bibliotekę szkolną i parafialną. Penetrując polskie mieszkania okupant znajdował książki przeznaczal na spalenie w miejscowej gazowni. Taki los spotkał też część cennego księgozbioru Jakuba Wojciechowskiego. Najcenniejsze książki pisarz ukrył pod podłogą na słytychu budynku gospodarczego. Po wojnie wydobył je i ofiarował Bibliotece Miejskiej w Barcinie - wspomina nauczyciel.

Ostatnie lata życia Wojciechowskiego były wyjątkowo trudne.

W 1950 r. barciński pisarz przeszedł na emeryturę. Kilka lat pracował jako dozorca w punkcie skupu zwierząt rzeźnych w miejscowej Gminnej Spółdzielni. Ponieważ praca - jak i warunki, w których ją wykonywał - była dla laureata Złotego Wawrzynu Polskiej Akademii Literatury uwłaszczająca, jako przewodniczący Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury interweniowałem u władz powiatowych o godniejszą pracę dla barcińskiego pamiętnikarza. Przyrzeczono mi, że Jakub Wojciechowski otrzyma 1/2 etatu w Bibliotece Miejskiej w Barcinie. Wracając razem z Janem Sosabowskim, kierownikiem szkoły w Mamlitczu, poszliśmy do rzeźni, przy której zastaliśmy pracującego emeryta. Po przekazaniu rezultatu interwencji w sprawie zmiany pracy, pisarz odpowiedział: "Dziękuję wam panowie, że pomyśleliście o mnie. Ale mnie już na prawdę nic więcej nie trzeba". Nie pomogły sugestie, że byłoby w bibliotece cieplej, zdrowiej i wynagrodzenie też byłoby wyższe. Zresztą po kilku miesiącach podziękował za pracę - mówi Jakub Rybczyński.

Jakub Wojciechowski zmarł 17 czerwca 1958 r. Pochowany został na cmentarzu w Barcinie. W pogrzebie uczestniczyło niewiele osób. Pogrzeb był tak skromny, jak skromne było życie pisarza w robotniczej bluzie. Nie wzięli w nim udziału przedstawiciele miejscowych władz. Z czasem stosunek do Jakuba Wojciechowskiego zmienił się. W 1972 ukazał się drugi tom *Życiorysu*, w którym autor opisuje okres od powrotu z emigracji do ostatnich dni życia. Jego imię nosi Biblioteka Publiczna oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Barcinie. Powstaje izba pamięci Jakuba Wojciechowskiego.

RYSZARD NOWICKI



Jakub Wojciechowski

wej do armii niemieckiej walczył pod Brukselą i Antwerpią, gdzie w 1914 roku został ranny w głowę. Po wyjściu ze szpitala został zdemobilizowany i do końca 1918 roku pracował w kopalni w Gelzenkirchen. Następnie był motorniczym tramwaju w Magdeburgu. W mieście tym włączył się w życie polityczne Polonii. Był członkiem Związku Polaków w Niemczech i przewodniczącym Towarzystwa św. Jana - Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Podejmował działania na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

W Magdeburgu dowiedział się o ogłoszonym przez Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu konkursie na pamiętnik robotniczy. Jesienią 1921 r. zaczął pisać swój pamiętnik.

W 1923 r. został zwolniony z pracy. Do kraju powrócił z żoną w roku 1924. Osiedlili się w Łabiszynie, zakładów dojeżdżał do Wapnie. Pracował początkowo jako pomocnik kowala w kuźni, a później obsługiwał urządzenia wyciągające węzki z kamiennym urobkiem. Po pewnym czasie przeniósł się do Barcina, skąd miał bliżej do pracy. W



Dom Jakuba Wojciechowskiego w Barcinie

gal Wojciechowskiemu w pracy. Często odwiedzał autora *Życiorysu* w jego domu.

Jakub Wojciechowski posiadał sporą bibliotekę, którą stanowiły w większości dary współczesnych mu polskich pisarzy, którzy w uznaniu dla

Kcynia

SPOTKANIA Z MAKRAMA

26 października w Ośrodku Kultury w Kcyni miało miejsce spotkanie Klubu Seniora. Barbara Hipnorowicz z Dobrocza zapoznała członkinie klubu z tajnikami makramy. Panie poznały podstawowe węzły i sploty. Wykonały tą techniką ozdobne kwietniki. W czasie warsztatów nie obyło się bez śpiewu oczywiście - pałuckiego.

Prace można podziwiać w gablotach Ośrodka Kultury. Przewidziano następne spotkania. (kt)



W czasie wykonywania prac

fol. Jadwiga Kątnik

Żnin

INNA WYSTAWA

W Galerii Ziemi Pałuckiej w Żninie można obejrzeć wystawę poświęconą Tadeuszowi Małachowskiemu i Andrzejowi Hoffmannowi.

20 października minęła ósma rocznica śmierci Tadeusza Małachowskiego - jak mówi autor wystawy Mariusz Niewolski - artysty szukającego poprzez swoje dzieła ideału człowieczeństwa.

Wystawa jest inna niż można by się spodziewać - nie ma na niej obra-

zów Małachowskiego ani rzeźb z galerii Hoffmanna. Znaleźć tam można natomiast krzesło z pracowni malarza połączone łańcuchem ze stropem - ma to symbolizować przywiązanie artysty do Żnina. Na drugim krześle, wstawionym w ramę obrazu, umieszczono rzeźbę Chrystusa frasobliwego - twórca wystawy twierdzi, że symbolizuje to pustkę, jaka została po śmierci Andrzeja Hoffmanna.

MAGDA STRYŻY

Kcynia

MINI PLAYBACK SHOW

15 listopada o godz. 16⁰⁰ w kinie *Orzeł* odbędą się eliminacje do festiwalu *Mini Playback Show*. W festiwalu uczestniczyć mogą dzieci i młodzież do 15 roku życia.

Każdy wykonawca prezentuje jedną wybraną przez siebie piosenkę - imituje śpiew na bazie pełnego playbacku (kaseta własna - wykonywana piosenka nagrana na początku kasety). Jury ocenić będzie uczestników w trzech grupach wiekowych. O zaliczeniu

zespołu do danej grupy decyduje wiek 2/3 członków.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 14 listopada.

Koncert zostanie poprzedzony losowaniem kolejności występów, dlatego uczestnicy muszą przybyć do kina do godz. 15³⁰.

Koncert finałowy odbędzie się 3 grudnia w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Bydgoszczy.

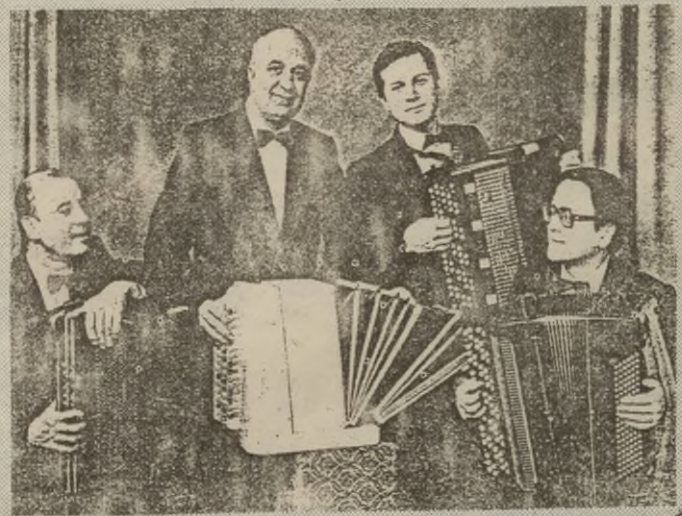
Informacja: tel 847-237 (mr)

KWARTET BAJANISTÓW FILHARMONII KJOWSKIEJ

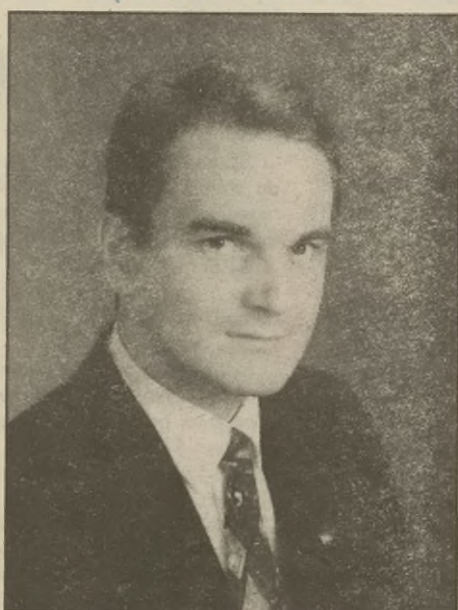
Wirtuosi, laureaci międzynarodowych konkursów akordeonistów i bajanistów.

Artyści z Kijowa wykonają kilka koncertów w Polsce między innymi w Poznaniu i Inowrocławiu. Wielkim wydarzeniem muzycznym dla regionu pałuckiego jest przyjęcie przez zespół zaproszenia do koncertowania w Żninie i Rogowie.

Zapraszamy wszystkich miłośników muzyki akordeonowej, a także tych, którzy chcieliby ją poznać i przekonać się do jej piękna 10 listopada o godz. 17⁰⁰ do sali ŻDK i 11 listopada o godz. 17⁰⁰ do sali Domu Kultury w Rogowie.



WALDEMAR PAWLAK



kandydat na PREZYDENTA RP

Prezes

Polskiego Stronnictwa Ludowego
Dwukrotny Premier Rządu Polskiego
VI-VII 1992 r.

8 XI 1993 r. - 1 III 1995 r.

*"Służyć narodowi - to brać
odpowiedzialność za słowa i czyny"*

Waldemar Pawlak

ROZWAGA I KOMPETENCJA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH TO CECHY WALDEMARA PAWLAKA PRZYDATNE W RZĄDZIE I NA URZĘDZIE PREZYDENTA

Rząd Waldemara Pawlaka, w 1994 roku, doprowadził do znacznego wzrostu eksportu i poprawy bilansu w handlu zagranicznym. Większy eksport - to szansa rozwoju działających w Polsce przedsiębiorstw, to więcej miejsc pracy w kraju - mniejsze bezrobocie. W 1994 roku, po raz pierwszy od zmiany ustroju spadła liczba bezrobotnych.

Pod koniec 1994 roku, rząd Waldemara Pawlaka oddłużył wiele szkół i szpitali. Było to konieczne nie tylko dla poprawy warunków nauczania lub ochrony zdrowia. Chodziło o to, by szkoły i szpitale wywiązały się ze swych zobowiązań wobec tych, którzy im świadczyli usługi - wobec rzemiosła, elektrowni - i swych własnych pracowników.

**ŻADEN INNY PREMIER TAK NIE
DOCENIAŁ ZWIĄZKÓW MIĘDZY
SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM
ROZWOJEM KRAJU, MIĘDZY ROZWO-
JEM ROLNICTWA I GOSPODARKI
NARODOWEJ. ŻADEN Z TAKĄ KON-
SEKWENCJĄ NIE DBAŁ O TO, BY
PROCES PRYWATYZACJI GOSPODA-
RKI PRZEBIEGAŁ Z KORZYŚCIĄ
DLA KRAJU.**

Waldemar Pawlak nie zrealizował wszystkich swoich zamierzeń - zwłaszcza w zakresie nauki, oświaty, kultury. Gdy na przełomie 1994-1995, również w koalicji rządowej inne koncepcje wzięły górę - zrezygnował z funkcji premiera.

mgr inż. WALDEMAR PAWLAK

Absolwent Politechniki Warszawskiej.

Z zawodu rolnik - od 1984 r. prowadzi wraz z rodziną 17 ha gospodarstwo rolne we wsi Kamionka, gmina Pacyna, woj. płockie.

Posel na Sejm Rzeczypospolitej od 1989 r. (X, I i II kadencja Sejmu RP).

Prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych - od 1992 r.



Waldemar Pawlak z najbliższą rodziną

PRAWDA ZAMIĄST HASEŁ

TWÓJ GŁOS MOŻE DECYDOWAĆ

O twój głos w wyborach prezydenckich ubiega się obecnie wielu polityków.

WALDEMAR PAWLAK

jest tym spośród nich, którego działalność każdy mógł śledzić, a komentarze o niej - prawdziwe lub fałszywe - są powszechnie znane.

Był najmłodszym premierem w Polsce. Od 150-u lat najmłodszym premierem w Europie. Jest Prezesem największej polskiej partii - Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Po ukończeniu studiów na Politechnice Warszawskiej powrócił na wieś. Wraz z żoną i rodzicami prowadzi gospodarstwo w gminie Pacyna, województwo płockie. Jest Prezesem Ochotniczych Straży Pożarnych, posłem na Sejm już trzecią kadencję. Ma zaledwie 36 lat, a doświadczeń więcej niż Jego konkurencji.

JEST CZŁOWIEKIEM SUKCESU

Gdy w 1991 roku, przewagą jednego głosu - Kongres PSL wybrał Go Prezesem Stronnictwa - w krótkim czasie zintegrował PSL. W wyborach parlamentarnych w 1993 roku, kierując akcją wyborczą, uzyskał razem z PSL najlepszy wynik w stuletniej historii ruchu ludowego: 132 mandaty poselskie i 34 senatorskie. (Druga w tych wyborach - SdRP - tylko dzięki sojuszowi z innymi ugrupowaniami lewicowymi dysponuje w obecnym parlamencie większą liczbą głosów.)

Kiedy pierwszy raz, zaledwie na 33 dni, został premierem rządu RP - w krótkim czasie zażegnał nabrzmiałe konflikty w strukturach władzy. Po 33 dniach odchodził zyskując w społeczeństwie powszechne uznanie.

Drugie, 16-miesięczne premierowanie Waldemara Pawlaka zaowocowało przełamaniem negatywnych tendencji w polskiej gospodarce. Charakteryzują ten okres konsekwentne działania premiera Waldemara Pawlaka:

- na rzecz wspierania polskich producentów i ich ochrony przed nieuczciwą konkurencją,
- codzienna dbałość o mienie narodowe i uczciwą prywatyzację,
- troska o godne życie tych, którzy żyją z pracy,
- rzetelność wobec tych, którzy przepracowali życie, a dziś korzystają z rent i emerytur,
- dążenie do priorytetowego traktowania nauki, oświaty, kultury.

Rząd Waldemara Pawlaka czterokrotnie podwyższał renty i emerytury. Wyższe emerytury to nie tylko realizacja zasad sprawiedliwości społecznej. To zwiększenie popytu na wyroby rodzimego przemysłu i rzemiosła, na usługi. Na wsi - to także dopływ gotówki do gospodarstw, umożliwiające lepsze gospodarowanie.

Rząd Waldemara Pawlaka, jako pierwszy oddłużył wiele kluczowych dziedzin gospodarki. Dzięki wyjściu naprzeciw dążeniom przedsiębiorstw, oraz aktywności ich kadry kierowniczej i ich załóg - wiele z nich uzyskało w 1994 roku bieżącą dochodowość - "odbiło się od dna". Zatrzymało to powszechnie występujące dotąd bankructwa nawet dobrych przedsiębiorstw, oszczędziło wielu dramatów ich załogom i zahamowało pospieszną sprzedaż tych przedsiębiorstw obcym korporacjom.

Nie zawsze i nie wszyscy popierali politykę gospodarczą Waldemara Pawlaka.

Kiedy wzorem innych europejskich państw Jego rząd wprowadzał opłaty wyrównawcze na dotowane w tych krajach produkty żywnościowe - krzyczano, że utrudnia nasze wchodzenie do Europy.

Kiedy sam premier Pawlak starannie przyglądał się procesom prywatyzacji, kiedy weryfikował przedsiębiorstwa oddane w ramach NFI w zarząd zagranicznym firmom - zarzucano Mu hamowanie reformy. Jakby beztrudni pośpiech miał być zaletą szefa rządu!

Nie zrezygnował jednak z konsekwentnej obrony swych poglądów. Bronił ich w Sejmie ustępując z funkcji. Bronił na konwencji w PSL, gdy wyznaczano, kto będzie kandydatem tej partii w wyborach prezydenckich. Prawo do reprezentowania PSL w tych wyborach uzyskał przewagą dwóch głosów - przy równie ostrym oporze jak 4 lata temu funkcję Prezesa Stronnictwa.

W POLITYCE JAK W ŻYCIU, POTRZEBNY JEST FART!

Jednym głosem w Sejmie upadł rząd H. Suchockiej. Jednym głosem na Kongresie PSL - Waldemar Pawlak został Prezesem Stronnictwa. Dwoma głosami "nad poprzeczką" został kandydatem PSL na Prezydenta RP.

Czy otrzyma również szansę, by jako Prezydent wyprowadzić Polskę z trudności równie skutecznie, jak zrobił to ze Stronnictwem?

Może to Twój głos przesądzi w tych wyborach! Pomyśl o tym już teraz i wtedy, gdy staniesz przed urną wyborczą.

PAWLAK NAS NIE ZAWIEDZIE UMIE WYGRYWAĆ CHOĆBY JEDNYM GŁOSEM

MOŻE BĘDZIE TO WŁAŚNIE TWÓJ GŁOS